

Sygn. akt V KO 12/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **A. Ż. i M. D.**

oskarżonych o czyny z art. 271 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w L. z dnia 5 lutego 2021 r.,

sygn. akt II K (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej aktem oskarżenia wniesionym przeciwko A. Ż. i M. D., którym zarzucono popełnienie przestępstw z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., postanowieniem z dnia 5 lutego 2021 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że oskarżeni są funkcjonariuszami Policji pełniącymi swoją służbę na terenie właściwości Komendy Powiatowej w L.. Zważywszy na współpracę policyjną i sądową w realizacji zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, rozpoznanie niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy w L. w odbiorze społecznym mogłoby rodzić przeświadczenie o niezdolności tego sądu do obiektywnego i rzetelnego przeprowadzenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia. Powyższe okoliczności, w ocenie organu wnioskującego, powodują, że dla uniknięcia sugestii, że postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone jest nieobiektywnie oraz bez

zachowania należytego standardu postępowania, konieczne jest przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w L. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13, LEX nr 1362622).

W realiach niniejszej sprawy powyższe okoliczności nie zachodzą. To, że oskarżonymi w tym postępowaniu są funkcjonariusze Policji pełniący służbę na terenie właściwości Komendy Powiatowej w L., w oczywisty sposób nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie. Uwzględnienie tego wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., „autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw "pod byle pozorem", z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019/10/64). O ile więc dobro wymiaru sprawiedliwości może uzasadniać przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sędziego sądu właściwego, o tyle nie dzieje się tak w każdym przypadku, gdy sprawa dotyczy innych osób, w tym także tych, z którymi sędziowie danego sądu mają kontakt z racji pełnionych obowiązków zawodowych. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się trafnie, że gdy uczestnikami postępowania są np. „osoby wykonujące zawód prokuratora, adwokata, radcy prawnego czy komornika (...) samo zaistnienie takiej sytuacji nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że in concreto, z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego, zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności" (zob. D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz

aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el. 2021, komentarz do art. 37, teza 5 i powołane tam judykaty Sądu Najwyższego).

W analizowanej sprawie organ wnioskujący tego rodzaju konkretnych okoliczności nie przywołał. Uznanie zaś – co już akcentowano wyżej - że sam fakt, iż oskarżonymi są osoby będące funkcjonariuszami Policji pełniącymi służbę na terenie właściwości Komendy Powiatowej w L., może wywoływać wątpliwości co bezstronnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w L., nie tylko nie służyłoby budowaniu autorytetu wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz świadczyłoby o jego słabości. Przedstawiałoby bowiem sądy jako organy, które nie są w stanie zachować obiektywizmu w sytuacji istnienia choćby najbardziej odległych związków pomiędzy nimi, a innymi uczestnikami procesu.

Na zakończenie należy również przypomnieć, że przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. jest ostatecznością i aktualizuje się dopiero wówczas, gdy nie ma innej metody dla uniknięcia podejrzeń o stronniczość sądu, w szczególności, gdy nie da się ich uniknąć w drodze instytucji wyłączenia sędziego - art. 42 k.p.k. (por. J. Kosonoga (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, pod red. R.A. Stefańskiego, S. Zabłockiego, WKP 2017, komentarz do art. 37, teza 8). Organ wnioskujący wskazanej wyżej ostateczności nie wykazał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.